

UZASADNIENIE

Powodowie W. i E. małżonkowie S. w pozwie wniesionym w dniu 03.11.2011r. wnosili o zobowiązanie pozwanego J. S. (1) do złożenia oświadczenia woli o powrotnym nieodpłatnym przeniesieniu na powodów udziałów we współwłasności nieruchomości rolnych objętych umową darowizny z dnia 21.12.2001 r. w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku z zastrzeżeniem, że nie złożenie powyższego oświadczenia w określonym terminie sprawi, że wyrok zastąpi to oświadczenie woli i będzie stanowił podstawę do ujawnienia nowego stanu prawnego nieruchomości powyżej opisanych w prowadzonych dla nich księgach wieczystych oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu

Uzasadniając swoje żądanie powodowie wskazali, że umową darowizny z dnia 21.12.2001 roku przenieśli własność należących do nich nieruchomości rolnych na wspólną własność J. i J. małżonkom S.. Pozwany J. S. (1) dopuścił się w stosunku do powodów rażącej niewdzięczności. W szczególności w dniu 21.04.2011r. W. S. (1) została przez niego pobita. Ponadto odmawiał przewiezienia ich do lekarza, nie wywiązywał się z opieki nad nimi w chorobie i starości. Porzucił gospodarstwo rolne i odmówił w nim pracy. W dniu 15 września 2011 roku powodowi wezwali pozwanego do zawarcia stosownej umowy w formie aktu notarialnego. Pozwany pismem z dnia 3 października 2011 r. odmówił zawarcia takiej umowy wobec czego wniesienie pozwu stało się konieczne.

Pozwany J. S. (1) wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie brak było jakichkolwiek przesłanek umożliwiających skuteczne odwołanie darowizny uczynionej przez powodów. W szczególności nigdy nie miały miejsca działania i zaniechania, o których mowa w pozwie, a które mają stanowić podstawę roszczenia. Zarówno pozew jak i pismo z dnia 15 września 2011 r. r. nie zawierają jakichkolwiek dowodów na poparcie powodów. Pomiędzy powodami a pozwanym nie dochodziło jak dotąd do konfliktów, wyłączając drobne rodzinne sprzeczki i różnice zdań wynikające z problemów dnia codziennego oraz wspólnego zamieszkiwania na nieruchomości. Dotychczasowe relacje z powodami, pomimo trudnego charakteru powódki, układały się dostatecznie, nie miała miejsca jakakolwiek agresja wobec powódki, nigdy też pozwany nie pobił powódki, jak też nie odmówił udzielenia jakiegokolwiek pomocy.

W okresie od 2001 r. (data darowizny) do chwili obecnej to powódka przejawiała liczne agresywne i niegrzeczne zachowania wobec pozwanego oraz jego rodziny, szczególnie dzieci. W konsekwencji tych działań 21 kwietnia 2011 r. pozwany wyprowadził się do swojej matki, a w niedługim czasie za nim z domu rodzinnego wyprowadziły się wspólne dzieci pozwanego i J. S. (2).

W dniu 21 kwietnia 2011 r. doszło do awantury pomiędzy powodami i pozwanym, która zakończyła się interwencją policji. W trakcie interwencji funkcjonariusze nie stwierdzili, aby doszło do pobicia czy jakiegokolwiek innego działania agresywnego wobec powódki. Powódka nie odniosła jakiegokolwiek obrażenia ciała w dniu 21 kwietnia 2011 r.. Powódka w tym dniu oraz w dniach kolejnych dobrze się czuła, pracowała w polu, w ogrodzie, normalnie funkcjonowała w gospodarstwie. Karta informacyjna pacjenta została sporządzona dopiero dnia następnego, tj. 22 kwietnia 2011 r. w prywatnym gabinecie lekarskim.

W ocenie pozwanego prawdziwą przyczyną złożenia mu oświadczenia o cofnięciu darowizny jest jego konflikt z żoną J., córką powodów, oraz tocząca się sprawa o rozwód z jego powództwa .

W toku rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Powodowie doprecyzowali jedynie, że ich żądanie dotyczy udziału wynoszącego jedną drugą we własności wskazanych nieruchomości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny J. s. i J. s. (1) ,córka pow, zawarli związek małżeński w dniu 30 kwietnia 1994 roku. Pozwany wraz z zoną zamieszkał u teściów. J. S. (1) pracowałem wówczas w (...), w G. i prace tam

kontynuowałem po ślubie przez około półtora roku. Jednocześnie pracował wraz żoną w gospodarstwie teściów . Prace w (...) kontynuował jeszcze przez półtora roku po ślubie, wracając pomagał na gospodarstwie przy wszystkich pracach. Po roku czasu od ślubu powodowie zaproponowali mu aby zwolnił się z pracy i pracowała tylko w gospodarstwie. Powód przystał na ta propozycję zwolnił się z pracy i skoncentrowała swe wysiłki na pracy w gospodarstwie rolnym razem z zona i teściami..

W między czasie urodził się mu syn i córka. Gospodarstwo rolne stanowiło źródło utrzymania dla jego rodziny oraz dla powód. Razem jeździli na targi, razem w nim pracowali i ich wzajemne stosunki układały się poprawnie. W pracach na gospodarstwie pomagali także rodzice powoda. W tym okresie pozwany razem z E. S. przygotowali stodołę na chłodnię do przechowywania owoców.

W 2001 roku W. i E. S. podjęli decyzje o przekazaniu gospodarstwa w formie darowizny na rzecz pozwanego i ich córki J. w celu uzyskania rent rolniczych wobec zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego. Dnia 21 grudnia 2001 r. przed notariuszem A. H. w Kancelarii Notarialnej w G., W. S. (1) i E. S. oraz J. S. (2) i J. S. (1) zwarli umowę darowizny.

Powodowie W. M. i E. małżonkowie S. darowali należące do nich gospodarstwo rolne, składającego się z nieruchomości rolnych położonych we wsiach K., B., Ż. i M., oznaczonych jako działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...) o obszarze łącznym jedenaście hektarów siedem tysięcy czterysta metrów kwadratowych wraz z budynkami, lecz bez urządzeń, pojazdów i maszyn rolniczych na wspólna własność córce i zięciowi J. i J. małżonkom S., którzy darowiznę tę przyjęli.

J. i J. małżonkowie S. ustanawiali na rzecz W. i E. małżonków S. dożywotnio i nieodpłatnie; użytkowanie połowy budynków ; części mieszkalnej i gospodarczych, z zapewnieniem opału, ponoszeniem opłat za energię elektryczną, wodę, kanalizację, użytkowanie pięćdziesięciu arów gruntu w działce nr. (...) w Ż. , z obróbką, z prawem przejścia i przejazdu, z zapewnieniem opieki w chorobie i starości.

Darczyńcy zobowiązali obdarowanych do dokonania spłaty majątkowej na rzecz ich córki J. R., w kwocie osiemnaście tysięcy złotych w terminie czterech lat od daty aktu, a J. i J. małżonkowie S. zobowiązują się w tym terminie J. R. spłacić.

Wydanie nieruchomości w posiadanie nastąpiło w dniu sporządzenia przedmiotowej umowy (umowa darowizny k. 12-13)

Małżonkowie J. i J. S. (2) wywiązali się z nałożonego obowiązku i dokonali spłaty J. R. w dwóch ratach : w dniu 3 marca 2004r. kwotą 6000 zł, (pokwitowanie k. 14) oraz w dniu 22 listopada 2005r. kwotą 12.000 zł. (pokwitowanie k.15).

Powodowie i pozwany wraz z żoną nadal razem pracowali w gospodarstwie utrzymując się z dochodów jakie przynosiło.

Na skutek darowizny żona J. S. (1) była w konflikcie ze swoją siostrą. Od czasu darowizny gospodarstwa pogarszały się także relacje pozwanego z teściową (zeznania W. S. (2) k. 109-110).

W 2007 roku wystąpiła klęska żywiołowa spowodowana mrozami. Małżonkowie S. zmuszeni zostali do zaciągnięcia kredytu w wysokości 20.000,00 zł na utrzymanie rodziny i domu. Podjęli także decyzję, że J. S. (1) wróci do pracy poza rolnictwem. J. S. (1) podjął prac we wrześniu 2007r. jako ochroniarz. Najpierw pracował w dzień, a potem w systemie 24 na 48 godzin. Po pracy nadal zajmował się gospodarstwem, jeździł i sprzedawał owoce. Prosił o pomoc swoich rodziców, bo nie stać go było na wynajęcie ludzi. W pracy na gospodarstwie pomagała także W. S. (1). E. S. z uwagi na stan zdrowia nie mógł świadczyć takiej pomocy przy pracach fizycznych. Żona pozwanego nie pracowała nigdzie poza gospodarstwem. Akceptowała to że J. S. (1) znalazł zatrudnienie i było im łatwiej. Z chwilą poprawienia się ich sytuacji finansowej przeprowadzili remont mieszkania, przebudowali garaże na dwa pokoje dla dzieci. Małżonkowie S. opłacali rachunki za energie, zapewniali opał w postaci drewna z ich lasu. Powodowie dokładali się do kosztów gazu i płacili za wywóz swoich śmieci (zeznania J. S. (2) k. 78-79)

J. S. (1) nie chciał pracować w gospodarstwie rolnym z uwagi na wykonywaną pracę ochroniarza w systemie zmianowym. Po pracy czuł się zmęczony i nie był w stanie kontynuować prac w gospodarstwie. Teściowie mieli zastrzeżenia co do dbania o gospodarstwo, zwracali mu uwagę, że źle wykonywał prace w gospodarstwie, za tanio sprzedał owoce (zeznania pozwanego, zeznania świadka D. S. k. 107-108, A. S. k. 108-107).

Z czasem, od około 201 Or. gospodarstwem zaczęła zajmować się jego żona. Pieniądze, które J. S. (1) zarabiał przeznaczal na swoje potrzeby i dzieci. Jeżeli opłacał rachunki i zabrakło mu pieniędzy na ich opłatę, to brał pieniądze wspólne z gospodarstwa (zeznania J. S. (2) k. 78-79).

J. S. (1) zaprzestał także odzywania się do teściowej poza świętami. Kiedy został o to poproszony to woził teściów do lekarza, a kiedy nie mógł robiła to jego żona. Powodowie posiadali także prawa jazdy i mogli samodzielnie prowadzić własny samochód. (zeznania pozwanego, D. S. k. 107-108, W. S. (2) k. 109-110, J. R. k. 17-118)

W wyniku kłótni o prace na gospodarstwie (...) wyprowadził się do swoich rodziców w grudniu 201 Or. Pogodził się jednak z żoną i wrócił na gospodarstwo po trzech tygodniach (zeznania pozwanego oraz D. S.)

Do kolejnej awantury doszło w dniu 21 kwietnia 2011 r., kiedy to J. S. (1) po raz kolejny postanowił wyprowadzić się od żony. Spakował swoje rzeczy osobiste oraz chciał zabrać kupioną myjkę firmy (...). Na to nie pozwoliła mu jego żona, która wezwała policję i poprosiła matkę W. S. (2) aby nie dała wyjechać mężowi z podwórka. Powódka pobiegła do bramy wjazdowej i nie dawała mu otworzyć bramy. J. S. (1) nie dał rady otworzyć bramy, wsiadł w samochód i odjechał z powrotem. W samochodzie czekał na przyjazd Policji. (zeznania pozwanego, D. S., A. S. oraz interweniujących funkcjonariuszy Policji S. C., P. S.).

W trakcie interwencji powódka nie zgłaszała faktu pobicia przez zięcia (wyjaśnienia powódki k. 77). Dopiero następnego dnia udała się do lekarza aby sporządzić obdukcję lekarską (obdukcja k. 25).

Po świętach wielkanocnych 21 maja 2011 r. do J. S. (1) zadzwoniły dzieci informując go, że uciekają, bo nie mogą już wytrzymać w miejscu zamieszkania. Od tamtej pory dzieci pozwanego zamieszkują z nim, a żona ze swoimi rodzicami.

Od 21 kwietnia 2011 r. J. S. (1) nie utrzymuje kontaktu z teściami, Nie zajmuje się darowanym gospodarstwem rolnym. Powodowie od tego czasu również nie nawiązali kontaktów z pozwanym.

E. S. był leczony kilkakrotnie szpitalnie. W 1999r w wyniku udaru mózgu rozpoznano u niego także zespół otępienny, z deficytem lewostronnym, cukrzycę (karta informacyjna k. 68). Ponownie przyjęty został do szpitala z powodu drętwienia kończyn lewych w 2006r. i 2009r. (karta informacyjna k. 67,66). Ostatni raz w szpitalu był leczony w lipcu 2011 r. gdzie zdiagnozowano u niego zespół otępienny typu alzheimerowskiego, miażdżycę, cukrzycę, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa (karta informacyjna k. 65).

W dniu 26 września 2011 r. J. S. (1) otrzymał oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny gospodarstwa rolnego wobec okazanej im rażącej niewdzięczności i wezwanie do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości, (oświadczenie powodów k. 19-20, dowód doręczenia pozwanemu k. 24). Pozwany w odpowiedzi oświadczył, że na powyższe nie wyraża zgody (oświadczenie J. S. (1) k. 16).

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Radomiu w sprawie (...)małżeństwo J. S. (1) i J. S. (2) zostało rozwiązane przez rozwód z winy obojga małżonków. Władza rodzicielska nad małoletnią córką stron A. S. powierzona została J. S. (1). J. S. (2) została obciążona alimentami na rzecz córki (wyrok k. 142-143).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie następujących dowodów; złożonych do akt sprawy dokumentów (k. 10-25, 36-42, 62-68, 88-97) które poza obdukcją lekarską z dnia 22.04.2011 r. - k.25 nie były kwestionowane przez strony. Zeznań świadków: J. S. (2) (k. 78-79) W. S. (2) (k. 109-110), A. Z. (k. 110-111), D. S. (k. 107-108), A. S. (108-107) J. S. (3) (k. 118v), Z. D. (k.117), J. R. (k. 117-118), P. S. (k. 117) i S. C. (k. 116) oraz zeznań stron złożonych na rozprawie w dniu 14.03.2013r.

Sąd częściowo odmówił wiary zeznaniom powódki W. S. oraz świadków J. S. (2) , J. S. (3) , J. R. i Z. D. co do pobicia powódki przez pozwanego w dniu 21.04.2011 r. oraz braku pomocy powodowi ze strony pozwanego. W ocenie Sądu osoby te spokrewnione z powodami były zainteresowane we wsparciu ich twierdzeń co do zasadności odwołania darowizny . Nadto świadek Z. D. od kilku lat nie utrzymywała kontaktów z powodami i nawiązała je dopiero po opuszczeniu ich domu przez J. S. (1). Świadek J. S. (3) wskazał okoliczności wynikające z relacji E. S. i nie był w stanie stwierdzić jak wyglądała opieka pozwanego nad powodami. Sam pomagał im 4-5 lat temu. Również żona pozwanego J. S. (2) była zainteresowana ze względów majątkowych i trwającego postępowania rozwodowego we wspieraniu rodziców. Relacja z przebiegu zdarzenia z dnia 21.04.2011r. jej i powódki zdecydowanie odbiegają od relacji dzieci pozwanego i interweniujących funkcjonariuszy policji . Znamionym jest także , że W. S. (3) sama przyznała ,że w trakcie tej interwencji nie zgłosiła funkcjonariuszom pobicia jej przez pozwanego, co pozwala na ustalenie ,że w tym dniu doszło jedynie do zwykłej przepychanki pod brama wjazdową z pozwanym, którego zamiarem było opuszczenie posesji, a nie stosowanie przemocy wobec swojej teściowej. Co do przebiegu tego zajścia sąd dał wiarę relacjom świadków d. i A. s. (dzieci pozwanego). Zeznania tych świadków są obiektywne, wyważone i stanowiące obok zeznań policjantów punkt wyjścia do oceny zeznań W. S. w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje: W ocenie Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Powodowie domagali się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na ich rzecz udziału $\frac{1}{4}$ części we własności darowanego gospodarstwa rolnego. Swoje roszczenie wywodzili z faktu, iż pismem z dnia 15 września 2011 roku odwołali (skutecznie) przedmiotową darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego.

Roszczenie oparte zostało na treści art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c. W orzecznictwie ugruntowany jest bowiem pogląd, że oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności ma charakter jedynie obligacyjny, nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Dla wywołania skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę, które zasadniczo powinno nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. Przyjmuje się, iż prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.) (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 stycznia 1967 roku, III CZP 32/66, opubl. OSNC 1968/12/199).

Należy jednak wskazać, że aby można było żądać zobowiązania obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości -odwołanie darowizny musi być skuteczne.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Pojęcie rażącej niewdzięczności nie jest zdefiniowane ustawowo. W judykaturze za niewdzięczność uważa się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Nie ulega również wątpliwości, iż niewdzięczność w stopniu rażącym może polegać nie tylko na działaniu, lecz także na zaniechaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 roku, V CKN 1599/00, opubl. Lex numer 53220). Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2003 roku, IV CKN 115/01, opubl. Lex numer 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Ocena, czy doszło po stronie obdarowanego względem darczyńcy do rażącej niewdzięczności, wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Mieć więc trzeba na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to na przykład:

stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że pozwany J. S. (1) nie dopuścił się względem powodów jako darczyńców rażącej niewdzięczności. Przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło zarzutów stawianych przez powodów.

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy stronami niniejszego procesu od kilku lat istnieje konflikt, który stopniowo narastał. Sama ta okoliczność nie stanowi podstawy do uznania, iż zachowanie pozwanego stanowiło rażącą niewdzięczność. Jak wynika z poczynionych ustaleń pozwany wraz z żoną która była stroną umowy darowizny, pomagał swoim teściom, dzielił się z nimi dochodami z gospodarstwa.

Powód E. S. przeszedł pierwszy udar w 1999r. i z uwagi na stan zdrowia postanowił wraz z żoną przekazać gospodarstwo rolne córce i zięciowi. Nadal jednak czynnie uczestniczył w pracach na gospodarstwie bardziej doradzając i zajmując się sprzedażą owoców. Powódka natomiast wykonywała także prace fizyczne. Powodowie posiadali prawa jazdy i samodzielnie poruszali się samochodem (zeznania d. S. , A. S. i J. R.) . Jak wskazała W. S. (1) na rozprawie w dniu 14 marca 2013r. zaprzestała jeździć samochodem od około roku czasu (zeznania powódki 00:03:05 i dalej).

Nie można wymagać od pozwanego, aby był on osobą wyłącznie zobowiązaną do pomocy powodom. W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie zostało wykazane aby do czasu opuszczenia gospodarstwa powodowie wymagali stałej opieki i pomocy osób trzecich. Powodowie podnosili, że pozwany nie woził ich do lekarzy kiedy tego chcieli, gdy z zeznań J. R. , J. S. (2) (świadków przez nich powołanych), wynika, że takie wyjazdy miały miejsce. Niespornym było też, że pozwany pracował pozarolniczo, a jego żona wyłącznie w przedmiotowym gospodarstwie. Skoro ona wozila rodziców do lekarza to spełniała także tą powinność za pozwanego. Pozwany przyznał, że były takie sytuacje, że nie mógł jechać do lekarza z teściami ale wtedy jeździła z nimi żona lub mąż siostry żony (wyjaśnienia pozwanego k.77-78). Również korzystanie z pomocy dalszej rodziny w zapewnieniu dojazdu do lekarza (zeznania J. S. (3) k. 118v.) nie są okolicznością świadcząca o rażącej niewdzięczności pozwanego. Strona powodowa nie wykazała, bowiem aby było to skutkiem świadomego i celowego działania pozwanego wynikającego jedynie z jego złej woli. Powodowie nie przytoczyli żadnego konkretnego zdarzenia, z którego wynikałoby, że była im potrzebna pomoc pozwanego w chorobie, a nie otrzymali takiej pomocy. Nie wykazali także, żeby po 21 kwietnia 2011 r. zwracali się do pozwanego o pomoc w jakiegokolwiek sprawie i on im tego odmówił.

J. S. (2), córka powodów, zeznała, że wspólnie z mężem opłacali rachunki za energię, rodzice zaś opłacali wywóz własnych śmieci i dokładali się do butli z gazem. Drewno na opał pozwany przywoził z ich lasu (k.78 - 79). Okolicznościom tym nie zaprzeczyła powódka subiektywnie wskazując, że przywoził im wielkie kawały drzewa (zeznania powódki 00:08:57).

Bezspornym jest, że strony od lat pozostają w konflikcie przy czym konflikt ten bardziej dotyczy powódki i pozwanego. Obie strony wskazywały, że konflikt rozpoczął się z chwilą przekazania gospodarstwa przez powodów. Powódka wskazywała, że pozwany miał pretensje o to, że wraz z nieruchomościami i budynkami nie zostały przekazane mu maszyny rolnicze. Zaostrzył się kiedy pozwany ponownie podjął zatrudnienie poza rolnictwem i prowadzenie gospodarstwa przerzucił na żonę która nie posiadała innego zajęcia (wyjaśnienia i zeznania powódki oraz pozwanego).

Jak wynika z zeznań D. S. i A. S. po przekazaniu gospodarstwa rolnego W. S. nadal wtrącała się w jego prowadzenie, zwracała uwagę pozwanemu. To ona także powstrzymywała wnuki przed odejściem za ojcem i to także grożąc przemocą. J. S. (2) nie sprzeciwiała się jej woli, co ostatecznie doprowadziło do tego, że nawet nie prosiła dzieci aby z nią zostały, gdy zabierały swoje rzeczy w maju 2011 r. Doprowadziło to w konsekwencji do zerwania kontaktów wnuków z powodami.

Twierdzenie powodów, że od samego momentu przekazania gospodarstwa rolnego pozwany nie wywiązywał się z obowiązku udzielania im obiecanej pomocy może świadczyć, o tym, że nie odczuwali jego zachowania, jako niewdzięcznego.

Strona powodowa zarzucała także pozwanemu, że porzucił pracę w gospodarstwie rolnym. Postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia mu zarzutu zachowania rażąco niewdzięcznego. Fakt, że obdarowany nie podejmował prac niezbędnych do utrzymania podarowanej mu nieruchomości w odpowiednim stanie samo przez się nie uzasadnia przypisania mu rażącej niewdzięczności, (wyrok SN z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11).

Okolicznością, która nie uzasadnia odwołania darowizny w oparciu o komentowany przepis, nie jest również rozwód obdarowanych. Występujące w okresie poprzedzającym rozwód konflikty, kłótnie czy spięcia nie upoważniają do obejmowania tej sytuacji mianem rażącej niewdzięczności, nawet gdyby wobec teściów jedno z małżonków posługiwało się mało eleganckimi słowami. Sprawy takie powinny być oceniane na tle całego konfliktu rodzinnego, bo niekiedy agresywne zachowanie się jednego z obdarowanych małżonków wobec darczyńców może być wywołane zachowaniem się drugiego małżonka (wyrok SA w Warszawie, I ACa 1100/07, Rzeczpospolita z 10 czerwca 2008 r., s. C3).

Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (wyrok SA w Szczecinie z 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006, z. 10, poz. 35). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane (wyrok SA w Warszawie z 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05, Rejent 2005, nr 11, s. 156).

W związku z powyższymi rozważaniami w ocenie Sądu nie można uznać, że pozwany dopuściła się wobec powodów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. W świetle poczynionych ustaleń nie można uznać, że jego postępowanie względem darczyńców nacechowane było złą wolą i zmierzało do wyrządzenia im krzywdy. A zatem odwołanie darowizny uczynione przez powodów jako bezpodstawne nie może zostać uznane za skuteczne. Nieuzasadnione jest tym samym żądanie przez nich zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na ich rzecz prawa własności nieruchomości i powództwo należało oddalić.

Na marginesie podnieść należy, że w razie odwołania darowizny nieruchomości, uczynionej do majątku wspólnego małżonków z powodu rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) tylko jednego małżonka albo obojga małżonków, ale egzekwowania przez darczyńcę skutków odwołania tylko wobec jednego z nich, należy przyjąć, że w braku zgody obojga małżonków na powrotne przeniesienie własności nieruchomości na darczyńcę ma on do niewdzięcznego małżonka tylko roszczenie pieniężne z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 898 § 2 zdanie pierwsze w związku z art. 405 in fine k.c), w wysokości - co do zasady - połowy wartości darowanej nieruchomości, (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 lutego 2012 r. I CSK 284/2011, OSP 2013/1 poz. 3). Ze względu na brzmienie art. 898 § 2 k.c. i stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i n. k.c.) należy przyjąć, że w razie odwołania darowizny w stosunku do jednego małżonka, jako rażąco niewdzięcznego, albo w stosunku do obojga małżonków, którym zarzuca się niewdzięczność, ale egzekwowania obowiązków wynikających z oświadczenia o odwołaniu tylko w stosunku do jednego z małżonków, iż darczyńca ma wyłącznie roszczenie o świadczenie pieniężne, a nie roszczenie o powrotne przeniesienie własności w postaci udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej (art. 405 in fine k.c). Połowa wartości darowanej nieruchomości stanowi - co do zasady - wysokość wzbogacenia należnego do zwrotu darczyńcy przez niewdzięcznego małżonka.

Również z tej przyczyny powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c), w tym także wynagrodzenie pełnomocnika

procesowego będącego radcą prawnym (art. 98 § 3 k.p.c). Na podstawie § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) - Dz. U. 2002, Nr 163, póź. 1349 ze zm. minimalne wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego i interwenienta ubocznego wynosi w niniejszej sprawie 3600zł. Pozwanemu należy się także zwrot uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa -17zł. Skoro powodowie przegrali spór to powinni zgodnie z art. 98 k.p.c zwrócić koszty poniesione przez pozwanego o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Poniesione zostały także wydatki związane ze stawiennictwem świadków (k. 122,128).Skoro powództwo zostało oddalone to strona powodowa zgodnie z art. 83 i 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 nr 90 póź 594 tekst jednolity) powinna zostać nimi obciążona o czym orzeczono w pkt. 3.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.-